Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 277.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 3 Grudnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzino	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
	6'''	27 5''' 61	+ 2, 0	2. 24	Pn. Zachodni	słaby	Pochmurno	
1	2	4, 37	+ 5, 9	3 05	Zachodni	„	„	
	10	6 10	+ 2. 8	2. 36	„	„	Pogoda	

Kundmachung.

Über das standrechtliche Verfahren gegen Hochverräther in der Stadt und in dem Gebiete Krakau.

Seine Majestät haben Sich durch die Umstände bewogen befunden, mit A. h. Entschließung vom 21 November 1847 bis auf weitere A. h. Verfügung in der Stadt und in dem Gebiete Krakau das standrechtliche Verfahren gegen Hochverräther für die in der gegenwärtigen Verordnung bezeichneten Fälle anzuordnen.

Das standrechtliche Verfahren ist gegen diejenigen einzuleiten, welche nach Kundmachung dieser Allerhöchsten Entschließung:

a) andere auf was immer für eine Art zu dem, in dem §. 52 litt. b) I. Theils des Strafgesezbuches bezeichneten Verbrechen des Hochverrathes oder in hochverrätlicher Absicht zu dem Verbrechen des Aufstandes oder Aufruhres (§. 61 und 66. I. Theils des Strafgesezbuches) wenn auch ohne Erfolg auffordern oder zu verleiten suchen.

b) in hochverrätherischer Absicht der bewaffneten Macht thätlichen Widerstand leisten, oder an öffentlichen Beamten, obrigkeitlichen Personen, oder an Wachen Gewaltthätigkeiten verüben.

c) sich einer Volksmenge oder Zusammenrottung mit bewaffneter Hand anschließen, der Aufforderung der Obrigkeit oder bewaffneten Macht, sich von der aufrührerischen Zusammenrottung zu entfernen, nicht sogleich Folge leisten, und während des Aufruhrs mit Waffen oder andern Mordwerkzeugen versehen ergriffen werden.

Die gegenwärtige Verordnung ist nach 14 Tagen nach der ersten Einschaltung in der Krakauer Zeitung für kundgemacht zu halten.

Uiber die Zusammensetzung des Standrechts und das dabei zu beobachtende Verfahren erhalten die k. k. Behörden die nöthigen Weisungen.

Krakau am 2ten Dezember 1847.

Moriz Graf Deym,
k. k. Hofkommissär.

OBWIESZCZENIE.

O Sądzie doraźnym na zdrajców stanu w Mieście i w Okręgu Krakowa.

Najjaśniejszy Pan znalazł się być spowodowanym okolicznościami najwyższą Uchwałą z dnia 21 Listopada 1847 r. aż do dalszego w téj mierze rozporządzenia w mieście i w Okręgu Krakowa Sąd doraźny na zdrajców stanu w przypadkach niniejszém rozporządzeniem objętych ustanowić:

Pod Sąd doraźny mają być ci oddani, którzy po ogłoszeniu tego najwyższego postanowienia.

a.) drugich w jakikolwiek sposób do zbrodni zdrady stanu (zdrady głównéj) oznaczonéj w §. 52. lit *b*. Części I. ustawy karnéj, albo w zamiarze zdrady Stanu do zbrodni rozruchu albo buntu (§§. 61. i 66. Części I. Ustawy karnéj) chociażby i bezskutecznie wzywają albo uwieść usiłują.

b.) w zamiarze zdrady Stanu sile zbrojnéj czynny stawiają opór, albo na urzędnikach publicznych, osobach zwierzchniczych, albo na straży popełniają gwałty.

c.) do powstania ludu lub kupienia się zbrojno się przyłączają, wezwania zwierzchności albo siły zbrojnéj do oddalenia się od buntowniczego skupienia się, natychmiast nie usłuchają, i podczas rozruchu z bronią w ręku lub innemi narzędziami zabójczemi będą pojmani.

Niniejsze rozporządzenie należy w czternaście dni po pierwszém umieszczeniu w Gazecie Krakowskiéj uważać za ogłoszone.

Względem złożenia Sądu doraźnego i jego postępowania dano c. k. władzom stosowne polecenie.

Kraków d. 2 Grudnia 1847 r.

Maurycy Hr. Deym.
C. K. Kommissarz Nadworny.

Wiadomości zagraniczne.

— *Prussy.* —

W dniu 15 Listopada odbył się w Berlinie pogrzeb Dra Diffenbach. Mało pogrzebów wzbudza tyle sympatyi i we wszystkich klassach społeczeństwa. O godzinie 8 rano kurator uniwersytetu, radca tajny i rzeczywisty rejenent von Łatenberg, rektor, większa część profesorów uniwersytetu, oraz wielka część radców wydziału wyznań i spraw lekarskich, deputacye rady miejskiéj i deputowani miejscy, udali się do domu zmarłego dla oddania mu ostatniéj przysługi. Za karawanem postępowało duchowieństwo, rektor uniwersytetu, następnie, poprzedzeni przez marszałków, uczniowie uniwersytetu medycznego zwanego Fryderyka Wilhelma i prawie wszyscy lekarze miasta. Zamykały konwój mnóstwo powozów mających na czele powóz króla i książąt krwi.

— *Warszawa 29 Listopada.* —

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Podaje do wiadomości powszechnéj, że dla ułatwienia jak zwykle posiadaczom kuponów odbioru należności za drugie półrocze 1847 roku, przyjmować będzie takowe kupony za rewersami z księgi sznurowéj na okaziciela wycinanemi od d. 19 listopada (1 grudnia) do dnia 6 (18) grudnia r. b., codziennie, święta wyjąwszy, od godziny 9 z rana do godziny 1éj z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Okaziciele rewersów w terminie wypłat poczynając od dnia 10 (22) Grudnia r. b. należności niemi objęte o ile sprawdzenie kuponów kwestyi nie nastręczy, wypłacone mieć będą. — Warszawa 11 (23) Listopada 1847. — Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes, *Leski.* — Pisarz, *Drewnowski.*

Jeden z pisarzy, wydaje w Warszawie Słownik Literatów i Artystów polskich lub w Polsce piszących w XIX. wieku i posiada obszerny, prawie ukończony rękopism we 4 tomach. Że zaś pragnie aby ta praca, była jak najzupełniejszą, przeto uwiadamia, że ktoby życzył ze spółczesnych, iżby życiorys powiększyć lub skrócić, ten zechce zgłosić się najdaléj do 31 grudnia r: b., to jest przed czasem podania dopełnień Komitetowi Cenzury, do Redakcyi Przeglądu Naukowego, Nr. 616 ulica Danielewiczowska w Warszawie.

— *Dnia 29 Listopada.* —

Z rozporządzenia władz wyższych, mają być zabezpieczone na rzecz skarbu majątki i fundusze następujących osób: 1) Mikołaja Wirskiego, który zbiegł z królestwa tutejszego w r. 1833 do xięztwa Poznańskiego, dla umieszczenia się w zakładzie naukowym w mieście Trzemięszno.—2) Ludwika Kossobudzkiego rodem z miasta Izbicy, w powiecie Włocławskim, gubernii Warszawskiéj, który oddalił się bez paszportu do Pruss, gdzie został obecnie aresztowanym jako obwiniony o przestępstwa polityczne. 3) Stanisława Tchórzewskiego, urodzonego w mieście Płocku, który, będąc nauczycielem w szkole powiatowéj w Łęczycy, oddalił się w r. 1845 do Prus.—4) Michała Kętrzyńskiego, syna Wincentego i Honoraty z Głębockich małżonków Kętrzyńskich, sierżanta 6go pułku piechoty linjowéj b. wojska polskiego, w roku 1831 za granicę wyszłego, który decyzyą rady administracyjnéj z dnia 22 listopada (4 grudnia) 1846 r. na karę konfiskaty majątku skazany został.

Ciągnienie 5éj klassy 70éj loteryi klassycznéj rozpoczętem zostanie w dniu 25 listopada (7 grudnia) r. b.

(A. n.) Z niemałem zadziwieniem i z prawdziwym smutkiem, przeczytaliśmy przypisek, umieszczony w Nrze 318 Kuryera Warszawskiego pod artykułem, donoszącym o zgonie Józefa Jungmanna znanego autora Słownika Czeskiego. W przypisku tym powiedziano, że słownik Jungmanna jest *obszerniejszy i doskonalszy od Polskiego Słownika Lindego.* Chciano zapewne tym sposobem objaśnić czytelnikom Kuryera, wartość słownika Jungmanna. Ale przyznając zalety jednemu, czyż godzi się ujmować je innym i jeszcze tak niesłusznie, i zamiast dokładnego objaśnienia rzeczy, w błąd wprowadzać czytelników? Dziwi nas, że Redakcya Kuryera Warszawskiego, tyle zwykle ostrożna w umieszczaniu artykułów, mogących komukolwiek wyrządzić jaką niesłuszność, zamieściła w swém piśmie zdanie, tak lekkomyślnie wyrzeczone i uwłaczające niepospolitym zasługom tak znakomitego męża, jakim był ś. p. Linde, zasługom przyznanym i ocenionym przez najznakomitszych uczonych tak w kraju jak i za granicą. Nie mamy zamiaru wchodzić teraz w szczegółowy rozbiór i ocenienie prac Lindego i Jungmanna; powiemy tylko, że kto z uwagą i pilnością czytał dzieła tych dwóch mistrzów w zawodzie słownikarskim, kto porównywał je między sobą i zna je nie z samych tytułów, (bo wieleż to mamy takich mniemanych znawców słowiańszczyzny, którzy, nie zadawszy sobie pracy dokładnego poznania i porównania słowników Lindego i Jungmanna, gdyż byłoby to dla nich zbyt mozolnem, gotowi są pisać całe rozprawy o nich i stanowczo wyrokować o ich zaletach lub wadach), ten, przekonany jesteśmy, nie będzie zapewniał tak lekkomyślnie, jakoby słownik Jungmanna był obszerniejszy i doskonalszy od słownika Lindego. Nikt nie będzie przeczył temu, że słownik Jungmanna jest dzieło olbrzymie, nader szacowne tak dla Czechów jak i dla innych Słowian; ale praca Lindego była daleko mozolniejszą i jest daleko szacowniejszą, bo była pierwszą w tym rodzaju, stała się wzorem i utorowała drogę późniejszym badaczom słowiańskiego językoznawstwa. Jungmann był pierwszym i dotąd, śmiało można powiedzieć,

jedynym godnym uczniem Lindego; z chlubą, jak nam jest wiadomo, przyznawał się do téj nazwy tak ustnie jak i na piśmie i dowiódł tego swoim słownikiem. Otwórzmy tylko którąkolwiek część słownika Jungmanna, weźmy jakikolwiek wyraz, mający rozleglejsze znaczenie w Czeskim i Polskim języku i porównajmy go z wyrazem ze słownika Lindego, a obaczymy, że w sposobie układu w rozgatunkowaniu i definicyi znaczeń, z taką głębokością i umiejętnością obmyślonych i dokonanych przez Lindego, Jungmann idzie krok w krok za swym mistrzem i nie wstydzę się przyznać tego, bo, gdzie tylko może, wszędzie go cytuje; słownik więc Lindego był dla Jungmanna wzorem; z niego wziął Jungmann ramki wsadził w nie wyrazy i przykłady Czeskie, a wiele bardzo przykładów, z takim mozołem wyjętych przez Lindego z dzieł polskich, przetłumaczył po czesku. Kto zatem zalety słownika Jungmanna chce objaśnić przez porównanie go ze słownikiem Lindego, ten podług wszelkiéj słuszności, nie powinien oddawać pierwszeństwa Jungmannowi, a może tylko powiedzieć, że Jungmann zrozumiał myśl znakomitego leksykografa polskiego, umiał być tak wytrwałym w pracy, jak on był, i obdarzył ziomków swych dziełem, jakiém obdarzył polaków ś. p. Linde.

— *Petersburg 19 Listopada.* —

Ukaz Cesarski. Do Pana Ministra Skarbu.

Dla pokrycia wydatków, mających być poniesionemi w roku 1848 na budowę drogi żelaznéj Petersburgsko-Mosk., uznaliśmy za potrzebę otworzyć pożyczkę wewnętrzną czternastu milionów rubli srebrem na takichże zasadach, na jakich zaciągniętą była czwarta, czterо procentowa pożyczka i t. d.

Wiadomości z Kaukazu. Za nadejściem jesieni, nieliczne oddziały górali, korzystając z opadnięcia wody w Tereku, przeprawiają się często na lewy brzeg téj rzeki dla grabieży.—W tych dniach udało się kozakom ukarać przykładnie jedno ich śmielsze od innych najście w nasze granice.—W nocy z dnia 9 (21) na 10 (22) października r. b., górale przeprawiwszy się skrycie przez Terek, zabrali w stepie w pobliżu stanicy Nowogłowskiéj tabunkoni.—Setnik Kamków zebrawszy miejscowych kozaków, puścił się w pogoń za nieprzyjacielem, dopędził go na odwrotnéj przeprawie, uderzył nań śmiało i przepędził za rzekę.—Zajęty tabunkoni został odbity, przyczém kozacy zdobyły 11 koni i mnóstwo broni.—Jednocześnie major Polaków, z 40go pułku kozaków dońskich, wyruszył przeciw temuż oddziałowi ze 120 kozakami z szańca Taszkicru, starając się przeciąć mu odwrót oddział ten wziął do niewoli 8 górali, a resztę zmusił do ucieczki.—Według zebranych późniéj wiadomości, oddział górali w chwili wtargnięcia liczył 100 ludzi, powrócił zaś do swych siedlisk po jednemu w liczbie około 50. Z naszéj strony zginęło 3ch kozaków.

— *Od granic Szwajcarskich.* —

Pierwszy sekretarz poselstwa francuzkiego hr. Reinhard pozostanie się w Bern. Mniemany ajent tegoż, polski wychodźca, hr. Krusiński, został teraz wypuszczony z więzienia z przeznaczeniem na wygnanie z kantonu, które jednak wstrzymano póki nie wróci z pola bitwy jego pryncypał, księgarz Fischer, u którego pod imieniem Klein, buchaltera obowiązki przez kilka lat pełnił i tym sposobem na utrzymanie swoje zarabiał.

D. 25 Listop. z rana Prezydyum rządu związkowego po odebraniu depeszy od naczelnego wodza zwołało natychmiast sejm dla naradzenia się względem wyprawienia związkowych, reprezentantów do Lucerny która się na łaskę zwycięzcom poddała.

W wielu miejscach kantonów odszczepionych wojska związkowe natrafiają jeszcze na niejaki opór, ale w ogóle główna siła nieprzyjaciela już jest pokonaną, a reszta poszła w rozsypkę, lub pozajmowała wprawdzie trudne do zdobycia punkta, ale i te muszą się poddać, nie widząc żadnéj pomocy od swoich stronników, którzy poczęści schronili się za granicę, a reszta poznawszy swój błąd przyjmuje wojska związkowe jak najlepiéj i wraca do dawnych związków rzeczypospolitéj szwajcarskiéj.

— *Paryż 25 Listopada* —

Moniteur ogłasza dziś rozporządzenie królewskie zwołujące izby na dzień 28 grudnia.

Baron Talleyrand przywiózłszy depesze z Madrytu, zabawił tu tylko 24 godzin. Miał on przybyć z zaprosinami xięcia i xiężny Montpensier do Madrytu, wrócił jednak z odmowną odpowiedzią, póki większością kortezy hiszpańskie nie ogłoszą xiężny Montpensier domniemaną następczynią tronu.

Gabinet francuzki podzielił się na ostatniéj radzie na dwa stronnictwa: jedno uważa potrzebę przychylenia się do żądanych reform, gdy tymczasem drugie widzi w tym kroku tylko słabości rządu.

— *Londyn 24 Listopada.* —

Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu w obu izbach zajmowano się głównie układaniem adresów jako odpowiedzi na mowę od tronu, którą uważa większość izb za mało znaczącą i wcale obecnemu stanowi rzeczy nieodpowiadającą. Z tego powodu przyszło do rozpraw i wyrzutów ministrom czynionych, iż ważne okoliczności pominęli, a w drobnostki się wdali, które wcale nieodpowiadają godności rządu. W końcu, po niektórych poprawkach przyjęto adresy wniesione.

„*Morning Post* donosi że wielkie mocarstwa postanowiły załatwić sprawę Szwajcarską na kongresie w Baden odbyć się mającym.

— *Egipt.* —

Według korespondencyi *Morning Chronicle* z Alexandryi, postrzegać się zdaje w zdrowiu Mehmed-Alego wielki upadek, sympto-

mata tego upadku się w zdolnościach jego umysłowych. Jakkolwiek pasza nie został dotkniętym chorobą grasującą w Egipcie, jednak lęka się tego, co, bacząc na jego wiek, może złe skutki wywołać. Cokolwiekbądź Mehmed-Ali udał się do Kairu.

Ten sam korespondent donosi, iż przedsięwzięto środki zamknięcia handlu w Abisynii kupcom angielskim; oprócz tego Mehmed Ali potrafił na swą korzyść zmonopolizować wszelkie złoto, kość słoniową i gumy, wydawane przez te rozległe strony. *Morning Chronicle* widzi w tém działanie polityki francuzkiéj.

— Stany Zjednoczone. —

Londyn 17 *Listopada.* Parostatek *Cambria* przywiózł wiadomości z New-Yorku do d. 31 października, ale ani z placu boju ani z Stanów Zjednoczonych nic ważnego nie donosi. Z Mexyku nie przyszły żadne raporta nowszéj daty. Z Vera-Cruz zaś listy dochodzą do 14 października. Komunikacya pomiędzy Vera-Cruz i Mexykiem jest przerwana i przypuszczają, że jenerał Lane który z 2000 ludzi z Vera–Cruzwyruszył, by w dniu 30 września połączyć się z pułkownikiem Lally w Jalapie, uderzyć na Pueblę, odebrać ją mexykanom i ruszyć dalej na pomoc jenerałowi Scott, bez wielkich trudności swego zamiaru wykonać nie mogł. O Santanie nic wiadomo co robi. Siła jenerała Scott w Mexyku ma tylko wynosić 7000 ludzi. Od kilku miesięcy rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał żadnych raportów od naczelnego wodza i dla tego nie podobna mu uformować stałego planu opartego na raportach jenerała Scott.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 1 *do dnia* 2 *Grudnia.*

Olizar Gustaw hr., Miklesco Alexander, Elsner Rudolf, Marasse Ludwik ob., z Galicyi; -- Lenczewski Maxymilian ob., z Polski; - Rostawiecki Edward Baron, Brodnicki Piotr ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lgocki Józef ob., Pointis Alfred, Tychocki Sergius kapitan cer., ros., Sapieha Leo xiążę, do Galicyi; -- Sejdel Karol ob., do Polski; -- Wołkowska Olga xiężna, Andrée kapitan ces. aust., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7934.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek polecenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj z dnia 16 Listopada r. b. N. 6466 podaje do wiadomości, iż w Biórach Ces. Kr. Wydziału odbędzie się publiczna licytacya przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego tymże do dnia 10 Grudnia r. b. godziny 1éj z południa składać się mające, na wypuszczenie w przedsiebiorstwo wysrebrzenia 28 rewerberów przy lampach arganckich będących, z których sztuk 16 o 4 lustrach, sztuk pięć o 3ch lustrach, a sztuk 6 o dwóch lustrach się znajduje.

Cena do licytacyi od wysrebrzenia jednego rewerbera, w przecięciu czyli takowy o 4ch, trzech lub 2ch lustrach w kwocie złotych polskich 10 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży w Ces. Król. Kassie Poborowéj kwotę złotych polskich 40, która złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy. Inne warunki w Biórach C. K. Wydziału przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

Stosownie do obwieszczenia Ces. Król. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 29 Listopada 1847 roku Nro 7934, składam niniejszą deklaracyą, iż wysrebrzenia 28 sztuk rewerberów po cenie od jednéj sztuki (wyrazić literami) podejmuję się, przyjmując warunki przedsiebiorstwa tego dotyczące, przezemnie przejrzane i zrozumiane, (położyć datę, podpis i miejsce zamieszkania.)

Kraków dnia 29 Listopada 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 5689.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez P. Franciszka Wysockiego cessyonaryusza praw Aurelusza Florer, Adolfa Florer i Florentyna Florer, o przyznanie im spadku po Jerzym Florer pozostałego, z summy złotych polskich 2544, w Pozycyi 17 Wykazu Hipotecznego kamienicy pod L. 30 w Gminie I. Miasta Krakowa zabezpieczonéj, składającem się, Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. Król. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek powołany zglaszającym się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 18 Listopada 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.
(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Prawnie zajęta krowa i woz gospodarski w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 3 Grudnia r. b. o godzinie 11 zrana na właściwych Targach za gotową zapłatę.

Kraków d. 29 Listopada 1847 r.

Paweł *Więckowski.* C. K. K. S.